

# Człowiek z rampy



CAF

## Rozmowy min. Gromyki

NOWY JORK PAP. Minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, kontynuując w Nowym Jorku rozmowy z ministrami spraw zagranicznych innych krajów. We wtorek spotkał się on z ministrami spraw zagranicznych Somali oraz Iraku.

## Dziś wybory prezydenta Włoch

RZYM PAP. Jak już podawaaliśmy, we Włoszech odbędą się dziś wybory prezydenta republiki w związku z dymisją poprzedniego szefa państwa, Antonio Segniego.

Kandydatem największej grupy parlamentarnej — chadeckiej jest 56-letni profesor Giovanni Leone. Trzy pozostałe partie koalicji rządowej — socjaliści, socjaldemokraci i republikańscy popierają kandydaturę 66-letniego ministra spraw zagranicznych Saragata z partii socjaldemokratycznej.

Jeśli chodzi o inne partie, komuniści wysunęli kandydata u senatora Umberto Terracini, liberałowie Gaetano Martino a neofascyści w pierwszym głosowaniu poprzędocą Augusta de Marsanicha.

## Mamy zaradziły

WASZINGTON. Nauczyciel szkoły podstawowej w amerykańskim mieście Trenton był niezwykle zaskoczony zachowaniem się uczniów na lekcji. Wzorem codziennej praktyce nikt nie krzyknął i nie gwizdał na lekcji, nie puszczal gębki i nie posturczywał sąsiadów. W klasie panowała idealna cisza, wśród której zaczęło rozlegać się chrapanie. W połowie lekcji wszyscy uczniowie pogryźli się we śnie.

Okazało się, że po ostatnim zebraniu rodziców, ci ostatni pragnąc przynieść się do lepszego zachowania się dzieci na lekcji uchwiliłi, by przed lekcyjami dać im słodki uspokajający.

JEDYNY Z OSKARŻONYCH w procesie oświęcimskim, który przybył wraz z ekipą sądu frankfurckiego do b. KL Auschwitz — dr SS — Lucas (z lewej). Obok niego obrońca Eggert.

Dr Lucas odpowiada w procesie z tzw. wolnej stopy. Zarzuca mu się, iż w czasie swego pobytu w obozie oświęcimskim brał udział w selekcjach na rampie kolejowej.

CAF

## W GROTACH FRANCJI

### Nowocześni „jaskiniowcy“ atakują... rekord świata

PARYŻ PAP. 26-letnia Josiane Laures zesza w tych dniach do położonej około 100 metrów pod ziemią groty na Podgórzu Alpejskim w odległości około 50 km od Nicei, gdzie zamierza spędzić samotnie 3 miesiące. Odważna Francuzka pragnie do starczy nauce danych, dotyczących wpływu, jaki wywiera na człowieka dłuższe odosobnienie.

## Ulica Wolności

NOWY JORK. Rada miejska amerykańskiego miasta Bolton nadała jednej z ulic nazwę Ulicy Wolności. Następnego dnia po tej uchwale z miejscowego wójciana leżącego przy tej ulicy uciekło 18 skazanych.

Niektórzy radni zastanawiają się obecnie, czy przypadkiem nie zmienić nazwy ulicy.

## Meżczyzna z inicjatywą

NOWY JORK. W amerykańskim stanie Illinois odbyła się uroczystość zaślubin Charlesa Verna i Colivi Brown. Para młodych zareczyła się w 1988 roku i w ciągu 66 lat nie mogła zdobyć się na „ostatni czysty sakramentalny krok”.

Ostatecznie inicjatywę w sprawie zaślubin wziął w swe ręce 94-letni pan młody.

EK 15/105      P.W. 12/64

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 296 (6336)

# Kurier

## szczęciński

## Walutowe problemy Zachodu

# Czy nastąpi dewaluacja dolara?

(Wł.) Krajowe Stowarzyszenie Planowania (USA) w opublikowanym raporcie zaproponowało, jednoczesną i w zasadzie równorzędną, dewaluację dolara i innych walut zachodnich przez podniesienie ceny złota, która od roku 1934 utrzymuje się na poziomie 15 dolarów za uncję.

ry mógłby przejąć również funkcje Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

## NAPAD na mediolański BANK

RZYM PAP. Trzech zamaskowanych bandytów napadło we wtorek na bank w Mediolanie i po wymianie strzałów z policją uciekło rabując 10 mln litrów. Trzej gangsterzy ogłosili strażnika bankowego, po czym jeden z nich stanął z pistoletem maszynowym w drzwicach, a dwaj pozostali skradli pieniądze z sefusu. Kiedy bandyci uciekali z lupem, nadjechał samochód policyjny. Doszło do strzelaniny, jednak gangsterzy zdążyli zbiec samochodem.

ZDANIEM AUTORÓW RAPORTU, dewaluacja byłaby najlepszym sposobem szybkiego zwiększenia tzw. płynności walutowej na rynku światowym, stwarzając rezerwy, z których czerpać mogłyby kraje, mające duże deficyty bilansu płatniczego.

Dewaluacja, która automatycznie zwiększyłaby wartość istniejących zapasów złota, byłaby „krótkofalowym” rozwiązaniem problemów walutowych Zachodu, dając Stanom Zjednoczonym i innym „deficytowym” krajom czas na zrównoważenie swych płatności międzynarodowych bez zakłócenia wewnętrznego rozwoju gospodarczego.

RAPORT ZAZNACZA, że gdyby np. cena uncji złota została podniesiona z 35 do 70 dolarów, zapasy złota „wolnego świata” wzrosłyby z 44 miliardów dolarów do 88 miliardów dolarów. W opinii raportu, obecna cena złota jest nierealna, a suma 44 miliardów dolarów niewystarczająca dla finansowania rozwoju handlu światowego.

JAK WIADOMO, zapasy złota USA w ostatnich latach poważnie się skurczyły (do ok. 16 miliardów dolarów), przy czym krótkoterminowe należności wierzycieli zagranicznych blisko dziesięciokrotnie przewyższają (po odliczeniu wymaganego ustawą pokrycia złotowego) wartość złota amerykańskiego.

Długofalowym rozwiązaniem problemu płynności walutowej — zdaniem autorów raportu — byłoby utworzenie centralnego banku międzynarodowego, któ-

## Pierwszy włoski satelita Ziemi

NOWY JORK PAP. We wtorek z wyrzutni na wyspie Wallops, w pobliżu wybrzeża amerykańskiego stanu Virginia, wyszła pierwszy włoski sztuczny satelita Ziemi „San Marco”. Satelita wprowadzony został na orbitę przy pomocy amerykańskiej rakiety „Scout”. „San Marco” waży 115 kg i okrąży Ziemię w ciągu 95 minut. Apogeum orbity satelity wynosi 820 km, a perygeum 206 km. W satelicie znajduje się aparatura naukowa do badania jonosfery oraz gęstości atmosfery ziemskiej na dużej wysokości.

## 403,1 mil na godzinę!



## Chaos na drogach brytyjskich

LONDYN PAP. Niezwykłe gęstość spowodowała dziś w nocy chaos na drogach brytyjskich. Zanimowano wiele zdarzeń i karamboli. Co najmniej 12 osób poniosło śmierć, 3 ofiary śmiertelne pociągnięty za sobą dwa gigantyczne karambole w hrabstwie Bedford i Stafford, w których wzięło udział blisko 100 samochodów. Oddziały policji i straży pożarnej i ekipy lekarskie pracowały przez całą noc nad udzielaniem pomocy rannym i wydobywaniem ludzi uwieczonych w samochodach.

## Kto chce upolować słonia?

DELHI PAP. Po raz pierwszy od 30 lat w Indii północnej wolno polować na słonie. Władze stanu Uttar Pradesh zdecydowały się znieść ochronę dzikich słoni wydając zezwolenia na ich odstrzał. Decyzja ta spowodowana została coraz większymi szkodami wyrządzanymi przez stada tych wielkich zwierząt.

ANGLIK Donald Campbell pobit rekord szybkości na wodzie przepływając australijskie jezioro Bonney lodzią motorową z wynikiem 403,1 mil na godzinę. CAF

Drugi dzień prac ekipy z Frankfurtu

# Prawda o ludobójstwie

(Od naszego wysłannika)

**SĘDZIA SĄDU FRANKFURCKIEGO** Walter Holz, prokuratorzy i obrońcy powrócili z Erzeinku do Oświęcimia. W wtorek ich zainteresowanie skupiło się na blokach byłego obozu, na topografii i mierzeniu odległości. Na miejscu konfrontowano pewne szczegóły, które wyonuliy się podczas zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych.

**CZY WIEZIEN** przebywający na parterze bloku mógł widzieć piętro bloku sąsiedniego? Czy zgadzają się podawane przez niektórych świadków odległości? Czy blok 21 stał właśnie tam, gdzie zeznał świadek? Czy można było, siedząc w bunkrze, słyszeć głos SS-mana mordującego ludzi pod ścianą śmierci? Na takie pytania odpowiada wizja lokalna. Na setki drobnych pytań szczegółowo wynotowanych w protokołach sądowych z wielu już miesięcy rozprawy. Ważne to szczegóły i nie ulega wątpliwości, że świadczą pozytywnie o prawnych kwalifikacjach kompletu sądu, który kładzie widoczny na cisk na formalny obiektywizm.

**DLA NAS**, znających szczegóły oświęcimskiego piekła, z tragicznego doświadczenia najbliższego, takie drobniaczko czynności wydają się często wręcz śmieszne.

**WIEMY**, że najszczegółowsze nawet pomiary i wizje lokalne nie stworzą ludobójczej wizji tamtych lat. Ze nikt już nie odpowie za to, że miliony ludzi zabito tutaj po prostu głodem, niehumanitarnym traktowaniem, niewolniczą pracą. Ze nie poszczę gólne kreatury w esesmańskich mundurach, ale potężna maszyna na zagłady stworzona przez hitlerowskich „prawodawców” poruszała kółka w fabryce śmierci Oświęcim-Erzeinka. Wiemy, że nikt już, za sądzowskim stołem we Frankfurcie nad Me-nem nie potrzebuje faktki wizji i bardzo niechętnie o niej słucho. Sąd interesują tylko szczegóły działalności poszczę gólnych ludzi, których czynny ma osądzić. Zabii czy tylko

pomagał? Działal z własnej czy też czyjś inicjatywy? Tylko to.

I dlatego z mieszanymi uczuciami obserwujemy czynności sądu, które zakończone zostaną dziś.

R. SZCZĘSNOWICZ

## List z kraju LUBLIN i JEGO „SATELITY“

**LUBLIN** jest jednym z najstarszych miast w Polsce. W wykopaliskach w pobliżu Zamku, na wzgórzu, gdzie był prawdopodobnie gród księcia Lubina, odnaleziono ostatnio ślady starożytnej osady z VIII wieku i skarb mo

### Kuchenka do... prasowania

**WSRÓD** 1000 nowości produkcyjnych, których wyrób po dejmy w przyszłym roku spó dzielnie pracy różnych branż, znajduje się wiele naprawdę re welacyjnych zapowiadających się nowinek. Należęć będzie do nich m. in. kuchenka elektrycz na przystosowana do użycia także jako... żelazko, oraz kołdra elektryczna wyposażona w termoregulację. (bł)

### NASZA POGODYNKA

## Przedwiośnie w grudniu?

**ZARÓWNO** W I JAK I NA POCZĄTKU II DEKADY GRU DNIA temperatura odbiegła od normy wiolelniej. W dwóch ubiegłych latach o tej samej porze było znacznie chłodniej. Tylko w latach 1960 i 1961 temperatury były podobne, a nawet nieco wyższe od obecnych, wynoszących np. 9 i 10 grnatu od plus 6-7 st. w Polsce centralnej do plus 10-12 st. w Szczecinie i Swinoujściu oraz do plus 13 st. w Słubieach i Legnicy.

W TEJ SYTUACJI pierwsze śniegi, jakie spadły w początku grudnia, utrzymały się przez okres kilku dni, a tylko na krańcach wschodnich i południowo-wschodnich oraz w górach pokrywa śnieżna pozostała nadal.

Obecnie pod wpływem wysokich temperatur gleba ponownie rozmarza, a stosunki termiczne przypominają okres przedwiośnia, a nie grudnia...

Przezywny utrzymywania się ciepłej i wilgotnej pogody należy upatrywać w układach niskiego ciśnienia, jakie wędrują jeden za drugim z Atlantyku w kierunku wschodnim i północno-wschodnim, przez Skandynawię, Bałtyk i Finlandię. Polska jest od wielu dni w ecyklacji południowo-zachodniej i zachodniej na południowym krańcu wspomnianych niów. Z tych kierunków napływa do nas ciepłe powietrze oceaniczne i temperatury są wysokie, w niczym nie przypominające grudnia.

**JAK TWIERDZA** SYNOPTY CY, podobna sytuacja utrzyma się w najbliższych dniach

i chyba nawet do końca 2 dekady grudnia. Zachmurzenie będzie duże, ale w ciągu dnia spodziewane są większe przejaśnienia, a na południu i południowym-wschodzie kraju rozogodzenia. Przejściowo występować będą opady deszczu lub mżawki.

Temperatury od plus 3-9 stopni na zachodzie, do plus 6-7 stopni w dzielnicach centralnych do plus 3-5 stopni na wschodzie i południowym-wschodzie Polski.

WICHEREK

### POGODA na dziś

**PO POŁUDNIU** po południu po południu. Temp. do 5 st. Wiatry słabe, zmienne. Jutro — wczesny zachmurzenie, rano przy mrozki.

## Filmowy rok 1965 — niezwykle interesujący

● Słynne „8 i pół” ● „Beatles” ● „Olbrzym” z J. Deanem ● „Wojna i pokój”

# - wśród 100 premier

**JAK** poinformował PRZEDSTAWICIELA PAP DYREKTOR CWF HENRYK MOCKA, W PRZYJAZNYM ROKU PRZEWIJDZIE SIĘ NA NASZYCH EKRAŃACH 100 PREMIER FILMÓW PAULARNYCH, W TYM 24-26 POLSKICH. REPERTUAR UKSZTAŁTUJE SIĘ NASTĘPUJĄCO: 5 PROC. DRAMATÓW PSYCHOLOGICZNYCH I SPOŁECZNYCH, 25 PROC. KOMEDI, 12 PROC. FILMÓW KOSTUMOWYCH I MUZYCZNYCH, 12 PROC. PRZEGÓWNYCH I KRYMINALNYCH, KESZTA — TO UTWORY PRZEZNACZONE DLA DZIECI.

A OTO ciekawsze pozycje za granicę, których premiery odbędą się w przyszłym roku.

**FILMY** RADZIECKIE: „Wszystko zostaje dla ludu” — dramat psychologiczny z M. Czerkasowem, „Nieprzyjaciel u prog” — film o obronie Moskwy jesienią 1941 r.; „Opowieść znaną Donu” — ekranizacja dwu opowiadań Szolochowa; „Cisza” — żywo dyskutowany film W. Masowa. Być może nierzeczyte pierwsze serie „Wojny i pokój”. **CZECHOSŁOWACKIE:** „Czarny Piotrus” — Grand Prix na festi-

walu w Locarno; „Lemoniadowy Joe” — „Srebrna muszla” w San Sebastian, parodia westeru; „Osakozony” — Grand Prix w Karłowych Warach dramat współczesny; „Zwariowana kronika” — Grand Prix w San Francisco, opowieść z wojny 30-letniej.

**WŁOSKIE:** „Ośmiem i pół” — żywo dyskutowany film Felliniego z Mastrolainim; „Lampart” — Grand Prix w Cannes, ekranizacja powieści Lampedusa z Bartem Lancasterem i Claudią Cardinale; „Królowa pszczoła” — komedia satyryczna z Marina Vlady i Ugo Tognazzim; „Wieloletnie z Akosy” — ekranizacja dramatu Sartre’a reż. V. de Siki z Sofia Loren, „Salvatore Giuliano” — film o znanym bandycie sycylijskim.

**FRANCUSKIE:** „Dziennik panny służącej” — film L. Bunuela z Jeanne Moreau; „Gładka skóra” — film psychologiczny F. Truffaut; „Gentleman d’Epson” — komedia J. Gabreña; „Mandrill” — film o słynnym rozbójniku francuskim z czasów Ludwika XV; oraz słynny film dokumentalny „Umiec w Madrycie” — reż. F. Rossifa.

**AMERYKAŃSKIE:** „Czarne i białe” — antyrasistowski film reż. Larry Peerce; „Zabieć drożdża” — poruszający również problem muzyczny film z Gregory Peckiem; „Ten najlepszy” — nagrodzony w Karłowych Warach utwór demaskujący kulisy wielkiej polityki USA z Henry Fondą; „Proces w Norymberdze” — reż. S. Kramera ze Spencerem Tracy i Marlena Dietrich; „Moja gejsza” — komedia z Shirley Mac Laine, Yves Montandem i Edwardem G. Robinsonem; „Olbrzym” — ostatni film z Jamesem Deanem; „Plaki” — słynny film Hitchcocka; „Co zdarzyło się Baby Jane” — z Bette Davis i Jean Crawford; „Najdłuższy dzień” — słynny superfilm Zanucka o inwazji w Normandii; „Krótka Kryzysa” z Gretą Garbo oraz westeru „Człowiek który zabii” i „Jeden przez wszystkich” z Glenn Fordem i Shirley Mac Laine.

**ANGIELSKIE:** „Tom Jones” — świetna adaptacja powieści Fielding’a reż. Tony Richardsona; „Za króla i ojczyznę” — antywojenny film J. Loseya; „Beatles” — film muzyczny o popularnym zespole chłopców z Liverpoolu.

**NRF:** „Skarb w Srebrnym Jeziorze” wg. Karola Maya; „Wizyta”

## W Trzebiatowie zdobyto „SREBRNĄ PATELNIĘ“

**WARSZAWA** P.A.P. w ogólnopolskim konkursie gastronomicznym na najlepszą potrawę kuchni polskiej zorganizowanym przez MiW, GKKFIT, PTTK i redakcję „Światowida” — wzięło udział 200 restauracji z 15 województw. W stołecznym Domu Turysty nastąpiło wręczenie 4 równorzędnych nagród — „Srebrnej patelni” i kwo ty 10 tys. zł zwyciężskim zespołom. Oto laureaci: restauracja „Bałtycka” w Trzebiatowie, „Myśliwska” w Rymanowej, restauracja nr 1 w Koszycach, „Słowianka” w Dusznikach Zdrojów.

Restauracje te wyprzedzały się w takich potrawach, jak: żurek w wielki szczypek, kołaski, gołębki, zrazy z kaszą gryczaną itp. Należałoby życzyć, aby podobne konkursy zapoczątkowały „nową erę” w naszej gastronomii.

wg. sztuki Duerrenmatta „Wizyta starszej pani” w reż. Wicky’ego z Ingrid Bergman; „Młoci pinki” — słynny antyhitlerowski film Wolfa ganga Staudego.

## XI PLENUM CRZZ

**DZIŚ** rozpoczął się w Warszawie obrady XI Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Pierwszym punktem obrad jest sprawozdanie CRZZ z realizacji uchwały V Kongresu Związków Zawodowych. W obradach uczestniczą: członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Eugeniusz SZYR, prezes Najwyższej Izby Kontroli — Konstanty DĄBROWSKI, przedstawiciele kierownictwa resortów gospodarczych. Wprowadzenia do dyskusji nad pierwszym punktem dokonał przewodniczący CRZZ — Ignacy LOGA-SOWIŃSKI.

## Z bocianiego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:**
- S/S „KOLNO” — z Danią pod balastem.
  - S/S „BIELSKO” — z Danią pod balastem.
- STATKI NA WYJŚCIU:**
- S/S „KOPALNIA SIEMIANO-WICZE” — do Włoch z węglem.
  - S/S „KOPALNIA CZELADZ” — na Kubę z drobnicą.
  - M/S „DZIWOZONIA” — do Hull z cebulą.
  - M/S „WODNICA” — do Malme z drobnicą.
  - M/S „SYRENIKA” — do Finlandii via Gdańsk z drobnicą.
  - S/S „KIELCE” — do Dani z węglem.
  - S/S „GNIEZNO” — do Dani z węglem.

### SETNY REJS „KIELC” DO AARHUS

**PAROWIEC** Polskiej Żeglugi Morskiej „Kielce”, dowodzony przez kpt. ż.w. Henryka SWI-TALSKIEGO, wypływa dziś w setny rejs z węgla do duńskiego portu AARHUS. Duńskie władze portowe zostaną w związku z tym przyjęte na statku przez kapitana lampka wi-na. W prasie miejscowej w Aarhus ukazało się już kilka artykułów o „KIELCACH”.

### STATKI RYBACKIE NA WEJŚCIU:

- M/t „Bocian”, m/t „Drop”, m/t „Jastrząb”, m/t „Mornel”, i m/t „Zimorodek” z łowisk norweskich do Szczecina.

### W PORCIE:

19 BM. 6 godz. 8 rano rozpoczął się w Zarządzie Portu 14 Konferencja samorządu robotniczego. Przedmiotem obrad będzie zatwierdzenie planu techniczno-ekonomicznego ZPS na rok 1965 oraz programu zabezpieczenia realizacji planu.



FELIKS JORDAN Na zdjęciu: gmach Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej

Nowa fala strajków we Francji?

Zi ciasny gorset

PIĄTKOWY STRAJK PRACOWNIKÓW SEKTORA PAŃSTWOWEGO WE FRANCJI ZANIEPOKOIŁ KOLA POLITYCZNE...

OSZCZĘDNOŚĆ PREMIERA

DO SEKTORA TEGO należą kopalnictwo węglowe, produkcja elektryczności i gazu, transport kolejowy, morski i powietrzny...

nie rygorystycznej dyscypliny plac i że prace w sektorze publicznym będą mogły wzrosnąć najwyżej do 3 proc. w stosunku rocznym...

GŁOS EKSPERTÓW

Plan stabilizacyjny spowodował — być może — osłabienie psychocy inflacyjnej w opinii francuskiej...

Specjaliści są obecnie jedno myślni w swych diagnozach, jeżeli chodzi o zahamowanie ekspansji gospodarczej Francji...

TAJEMNICA „CUDÓW”

Zdolność konkurencyjna zależy — jak wiadomo — od kosztów produkcji z jednej i od wydajności produkcyjnej z drugiej strony...

Najprostszym własnością, który się tu kasuwa jest — podniesienie wydajności. Rząd jednak woli zwiększyć konkurencyjność towarów francuskich kosztem zamian stawk pracowników...

DWIE MIARY

Autorzy planu rozwoju gospodarczego Francji na lata 1966-70 nawołują robotników

TADEUSZ ROJEK

CENA STRACHU...

„Koszt prototypu nowego bombowca równa się rocznemu uposażeniu 250 tys. nauczycieli lub kosztom utrzymania 30 wydziałów naukowych po 1000 studentów każdy...

Organ UNESCO — „UNESCO COURRIER”

Myśli złote i tombakowe

„I BUDŻET BOMBY

„O ile francuska bomba nie zagrozi szkołom, szpitalom i mieszkańcom Moskwy, o tyle staje się ona niebezpieczna dla szkół, szpitali i mieszkań Paryża, Tuluzy lub Brestu”.

Kandydat SFIO na prezydenta Francji — Gaston DEFERRE



W MOSKWIE ZORGANIZOWANO doroczną dzień poezji. Młodzi poeci radzieccy recytowali swoje najnowsze utwory.

NA ZDJĘCIU: recytuje Eugeniusz JEWTUSZENKO.

CAP

ABC RWPG

NOWE CENY KONTRAKTOWE

W początkach grudnia obradował w Moskwie Komitet Wykonawczy Rad Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Na porządku dziennym kw stały m. in. problemy cen kontraktowych w handlu zagranicznym...

OBRADY KOMISJI

W ostatnich dniach obradowała Komisja branżowych RWPG oraz odbyło się szereg konferencji naukowych i specjalistycznych krajów członkowskich...

Wyobraźnia czytelnika

HELSINKI PAP. Awangardowy poeta fiński, Osmo Tapio Scavonius, wydał niedawno zbiór wierszy zatytułowany „Punkt zero”.

było się posiedzenie stałej Komisji Statystycznej RWPG. Komisja przyjęła m. in. zalecenia dla krajów członkowskich RWPG w zakresie jednolitych zasad metodologicznych statystyki...

Ostatni etap wyborów w USA

WASZYNGTON PAP. Lyndon Johnson został w poniedziałek formalnie wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych...

„Polski cykl” w duńskim radio i TV

KOPENHAGA. Od połowy października do połowy stycznia telewizja i radio duńskie prezentują szereg polskich sztuk teatralnych i filmów. Audycja ta noszący tytuł „Cykl polski”.

Sprzeczności wokół WSN — ciąg dalszy

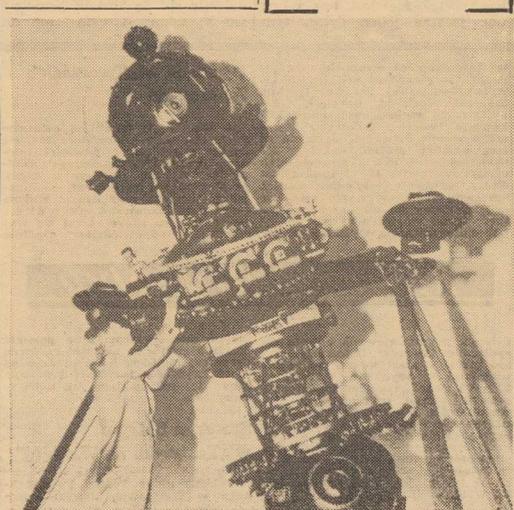
NA DOROCZNEJ KONFERENCJI Partii Pracy w Brighton, która w tym roku była po raz pierwszy od trzydziestu lat konferencją partii rządzącej...

Rozbudowa Ośrodka Kultury Polskiej w Budapeszcie

BUDAPEST. W Ośrodku Kultury Polskiej w Budapeszcie uruchomiony został dział sprzedaży płyt, nut, albumów, książek, wyrobów sztuki ludowej, grafiki. Dział ten otwarte w obszernym, estetycznym urządzeniu lokalni przylgającym do Ośrodka.

NOWOCZESNE OBSERWATORIAUM astronomiczne w Bochum (NRG) dysponuje liczną aparaturą do badania kosmosu.

NA ZDJĘCIU: projektor umożliwiający obserwację ruchu gwiazd. CAP



MÓWIĄC O DAZENIU do „koloktywizacji potencjału atomowego NATO”, premier nawiał wyraźnie do brytyjskiego kontrprojektu...

Aprobując generalnie oświadczenie premiera, co wyraziło się m. in. w gorących okłaskach po jego wystąpieniu, przedstawiciele lewicy partyjnej wysłuchali jego sprawozdania z mieszanymi uczuciami...

Nie może to jednak przestąpić pozytywnego zjawiska, jakim jest rosnący ciężar opór przeciw planowi wielostronnych sił nuklearnych...

Tak więc wokół WSN piętra się sprzeczności i kłopoty kują wzajemne targi, których wynik trudno przewidzieć. Też zmagające się sytuacja nie wyjasni zapewne również trwająca obecnie sesja Rady NATO.

M. J.

Po Marii Kuncewiczowej

KATEDRA języka polskiego na Wydziale Języków Literatury i Wiedzy Uniwersytetu w Chicagu objął ostatnio doktor Tymon Terlecki. Poprzednio katedrą kierowała znana hieratka, profeso Maria Kuncewiczowa.

# Finisz meczu HANDEL-PRODUCENT?

Prezydium WRN niektórych województw w trosce o zaspokojenie potrzeb mieszkańców, wydały zakaz wywozu towarów poza obręb swoich województw. Zainteresowaliśmy się wobec tego, gdzie zbywana jest produkcja tych szczecińskich zakładów przem. terenowego i spółdzielczości, które produkują artykuły rynkowe. Bardzo pomocnym w uzyskaniu odpowiednich informacji był nam, niedawno powołany z inicjatywy KM PZPR, KOMITET BRANŻOWY HANDLU. Współz z KOMITETEM BRANŻOWYM SPÓŁDZIELCZOŚCI zajął się on tym zagadnieniem rozpisując ankietę, na którą odpowiadali producenci i handlowcy.

ZEBRANY MATERIAŁ jest ogromny i, niestety, raz jeszcze potwierdza, że współpraca obu szczecińskich partnerów nie opiera się jeszcze na ustalonych zasadach i że nie wypracowano właściwych metod tej współpracy. Nie dość że producenci nie poczuwają się do obowiązku rozwijania produkcji towarów szczególnie po potrzebnych szczecińskiemu konsumenci, to jeszcze mnóstwo artykułów sprzedają handlowcom innych województw. Zarząd WZSP informuje np., że w 1963 r. spółdzielnie nasze sprzedawały w ten sposób artykuły rynkowe wartości 247,6 mln zł, a w 1964 r. tylko... 156,7 mln zł. WZSI przyznaje, że z tegorocznej produkcji rzędu 115 mln zł w Szczecińskim sprzedano towary wartości 40 mln zł.

Na pewno można się zgodzić

z argumentacją, że są produkty, których rynek szczeciński nie jest w stanie wchłonąć i w związku z tym sprzedawanie ich gdzie indziej jest konieczne, ale dotyczy to może tylko niewielkiej liczby towarów. Zdedytowana większość przedsięwzięcia może i powinna mieć na uwadze przede wszystkim interes szczecińskiego konsumenta. Są dowody, że tak nie jest. Oto np. spółdz. „Trykot”, wytwarzająca różne wyroby dziewiarskie. Ni mniej ni więcej tylko 70 proc. swojej produkcji wywozi ona na inne tereny. Co więcej; „Trykotowi” wygodnie jest handlować z de-talem niż z hurtem (o zlych stronach takiej transakcji piszemy dalej). Na tym jednak nie kończą się „grzechy” spółdzielni. Oto wyjątek z ankiety WPTO, z którym „Trykot”, mimo zaleceń wojewódzkiej władz handlowych, nie podpisał umowy nawet na przyszły rok.

„Spółdzielnia „Trykot” sprzedaje na teren innych województw towary wykonane z surowców przeznaczonych dla województwa szczecińskiego...”.  
Z kolei odpowiedź „TRYKOTU” na pytanie o przyczynę zbywania towarów poza Szczecińskiem:  
„Jesienią 1963 roku handlowcy Szczecińska nie zainteresowali się produkowanymi asortymentami. Poza tym spółdzielnia, wystawiając produkty na targach „Jesień 63” w Poznaniu, zmuszona była do zawierania umów z każdym kontrahentem”.

A oto wyjaśnienia spółdz. im. A. LAMPEGO, produkującej garnitury:  
„Przynajmniej zbywania naszej produkcji poza terenem woj. szczecińskiego należy tłumaczyć tym, że wyroby nasze mają już niejednokrotnie wyższą cenę od wyrobów przemysłu kinowego...” (???)

Inną stroną medalu odświadczenia WPTO:  
„Zakłady miejscowe niechętnie zawierają umowy z WPTO z względu na to, że w WPTO jest komisja jakości, która, dość wielokrotnie kontroluje dostarczoną masę towarową i często — ze względu na braki — reklamuje u dostawcy. Z tego powodu miejsce przy producentach wolać zawierać umowy bezpośrednio z detalem (żeby to jeszcze szczecińskim — przytężyć) i, który nie sprawdzi jakości tak wielokrotnie...”.

W tym całym rozgardiaszu handel też nie jest bez winy. Oto jeszcze jeden cytat, tym razem z pisma Zakładów Przemysłu Wełnianego w Choszcznie.  
„W okresie, w którym zawieraliśmy umowy, mimo pisemnego zaproszenia do zawierania umów odbiorcy nie zgłaszają się. Kiedy portfel umów jest już zamknięty, chętnie wzięliby jeszcze te tkaniny, na które nie mogliśmy ich namówić...”

razem z pisma Zakładów Przemysłu Wełnianego w Choszcznie.

WYSTARCZY. Zaledwie kilka przypadkowych zresztą cytatów, a ileż problemów, które dawno należało rozwiązać tak, jak to się dzieje w innych województwach. Dobrze się więc stało, że Komitet Branżowy Handlu wziął w swoje ręce problem współpracy szczecińskiego handlu z producentami. Wspomniana ankietę wnikiwie rozpatrzona i pogłębiona rozmowami z niektórymi kontrahentami, posłuży do opracowania odpowiednich wniosków, którymi z kolei Komitet Branżowy zamierza zainteresować Egzekutyw KW PZPR.

HANNA ŻYWCZAK



## Zobaczmy ją na Zjeździe ZMS

Jest uczennicą Technikum Ekonomicznego w Gdyni i jednocześnie — najmłodszą spośród gdańskich delegatów na III Zjazd ZMS. Eleonora Szymańska cieszy się sympatią koleżanek szkolnych, opinie dobrej uczennicy ma również nie od dziś. Wyrazem tego jest między innymi nagroda „Niebieskiego Zeszytu”, którą uzyskała w ubiegłym roku.

Na zdjęciu: Ela Szymańska (w środku) wśród szkolnych koleżanek. CAF — fot. Kosycarz



W Stoczni im. Komuny Pańskiej w Gdyni uruchomiona została pierwsza w kraju fabryka ciężkich łańcuchów kotłowych. Jeszcze w tym roku wyprodukuje ona 500 ton łańcuchów, a w przyszłym już 2 000 ton, zaspokajając w ten sposób w 80 proc. popyt naszych stoczni. Oznacza to jednocześnie radykalne ograniczenie importu. Urządzenia dla fabryki (mowoczesne, kalkowicie automatyzowane) za kupione zostały w Szwecji za 440 000 dolarów i zamontowały się nadal w ciągu dwóch lat.  
Na zdjęciu: obcinitanie tzw. wypłytki po zgrzaniu ognia łańcucha. CAF — fot. Uklejewski

# Kiedy jedynym domem jest ulica...

Leży przede mną list. W nim pytania: „Czyja to, że dzieci chuligi? Kto głównie ponosi odpowiedzialność za taki stan rzeczy? Czy chuligi nie rodzą się sami, czy tworzą ich odpowiednie warunki? Piszcie — szkoła, środowisko pracy, społeczeństwo powinny się zająć tymi dziećmi. A rodzice?”.  
I w dalszym ciągu listu smutną opowieść — prawdziwą „Wild Szczecin story”.

icie życiowe problemy — gdzie co zjeść, gdzie znaleźć kawał starego dywanu lub piachy, którym można by było się przykryć w nocy w starej szopie, na legowisku ze zbutwiałej słomy. I jak tu pójść do tej szkoły, kiedy lekcje nie odrobione, kiedy jedynym domem jest dla tego chłopca ulica. „Kolesie”, wśród których Tadzik przebywa, choć na krótki czas potrafią rozweselić, dzięki czemu można zapomnieć o trudach życia, ale potrafią także wiele „nauczyć” młodego człowieka.

TADZIK ma 12 lat. Chodzi do V klasy szkoły podstawowej nr 25. Chodzi — to zbyt pochopnie powiedziane; raczej byłaby od czasu do czasu, jeśli jest w miarę wspaniały, jeśli zdążył czymkolwiek zapamiętać żołądek, jeśli aktualnie nolecie wypadł mu szczęśliwie na dość ciepłym strzyżku czy w szopie, jeśli ktoś z sąsiadów zechciał obdarować go pajdą chleba lub jeśli obrodziła w owocach buczyna tak, aby się można było nagryźć do syta jej ziaren. Jak może, jak umie, tak boryka się z losem. Nie zdawicie się, że Tadzik „urywa” się ze szkoły. Często ma on

Tadzik ma 12 lat, jest zdrowym, podobno nawet zdolnym chłopcem. Nie jest jeszcze chętnym ligianem, lecz edukacją, którą przechodzi w swych codziennych wędrowkach po okolicy, zapewne go do tego doprowadzi. Tym bardziej, że istnieją, do najłatwiejszych dzieci nie należy... „Chłopak temperamentny”, jak mawiają sąsiadzi.

O nie! Tadzik nie jest sierotą. Przy ul. Batalionów Chłopskich w Zdrojach mieszka jego rodzina. Matka, której jest w dynamiem i ojczym, który wprowadził do nowej rodziny trzy własne córki z poprzednie

go związku. W tej nowej rodzinie dla Tadzika zabrakło miejsca. W domu zabrakło własnego kąta. Próbuje znaleźć sobie to miejsce. Z jakim skutkiem — już wiecie.

Nie sądzicie także, że Tadzik boryka się z losem sam. Ludzie mają dobre serca, monito wali rodziców, groziły nawet milicja. Interweniowała szkoła, zaskarżano rodziców do sądu. Efekt — raczej najmniej oczekiwany: Tadzik dostał kuratora-wychowawcę. Rodzice wykpiłi się z opresji. Cóż kurator, albo to trafi do kolejnej komórki czy na strych? Czy odnajdzie chłopca? A w czym mu może pomóc? Czy da mu rodzinne ciepło, zmusi choćby matkę do opieki? Oderwie od „kolesiów”?

Kilka dni temu kolejna interwencja — działacze z Komitetu Blokowego złożyli wizytę państwu X. Cóż usłyszeli? Stała się, ograna już przed milicją, sędem i ludźmi śpiewkę — Tadzik jest niezwykle trudnym dzieckiem, nie sposób go wychować. Więc błąka się dalej, skazany okrutnym wyrokiem rodziców, po strychach i ulicach.

„Kogo tu trzeba wychowywać, Panie Redaktorze — pyta nas Czytelnik — komu tu właściwie trzeba by było przydzielić kuratora? Byliśmy w FDRN, obiecali z Opieki Społecznej odzież dla nieszczęśliwego chłopca. Odzież! Czy tyle ona potrzebna? Obserwuję dość często Tadzika — to nie jest złe dziecko, może wrosnąć na dzielnego człowieka. Trzeba mu w tym pomóc”.

List kończy lakonicznie, ale jakże wymowna uwaga: „Sprawa bardzo pilna. Chodzi o życie dziecka...”, a pod nią wykalkulowany niezbyt poprawną ręką podpis, zamykający opis smutnego życia małego człowieka, alarmujący w swej wymowie, dowodzący wyuczenia społeczeństwa na krzywdy, wskazujący zarazem źródło zła i piętnujący brutalny „matczyzny” sposób na wychowanie trudnego dziecka. Nie można przy tej lekturze nie podzielać głębokiego oburzenia autora listu.

TADEUSZ KARWACKI

P.S. Sprawę Tadzika (nazwisko i adres znane redakcji) przekazujemy do rozpatrzenia prokuratorowi.

## Kiedy otwarcie Filharmonii?

Zapowiadane na połowę grudnia otwarcie Filharmonii Szczecińskiej nie mogło się odbyć z powodu przewlekającego się gruntownego remontu sali (w Prezydium MRN). Nowy termin, ustalony z przeprowadzającymi ten remont przedsiębiorstwami budowlanymi, wyznaczono na drugą połowę stycznia 1965 r. — i miejmy na dziele, że termin ten będzie dotrzymany. Na pociechę melomanów — dobra wiadomość: sala koncertowa po remoncie uzyskała w wreszcie wygląd odpowiadający swojej randze i przeznaczeniu, zmienione też będzie takżę dotychczas oświetlenie, przebudowana zostanie estrada. A więc — prawdopodobnie za miesiąc — spotkamy się w pięknej sali na inauguracyjnym koncercie.

## Wystawa sztuki ludowej i amatorskiej

W salach Zanku Szczecińskiego otwarto w niedziele doroczną wystawę sztuki ludowej i amatorskiej. Zanim zabierze głos nasz recenzent — informujemy, że na

tej interesującej wystawie zgromadzone w pierwszej sali ponad 150 wytworów sztuki ludowej (piękne tkaniny, plecionki, koronki, rzęby, stroje), wykonanych przez kilkunastu twórców ludowych z naszego województwa w dalszych salach oglądać możemy około 200 eksponatów — dzieła szczecińskich artystów-amatorów (malarstwo olejne, akwarele, ceramika, pomiatkarstwo). Wystawę warto zwiedzić — znajdziemy na niej niewątpliwie sporo prac wartościowych.

W dniu otwarcia wystawy w go-

## Dyskusja o „Twarzach”

A. Momota

W Klubie „13 Muz” na ostatnim (zwartku) Literackim toczyła się dyskusja na temat powieści młodego szczecińskiego pisarza Adolfa Momota pt. „Twarze”. Zagallą sumentnym referatem, analizującym powieść, mgr Erazm Kuzma — po czym zadawano autorowi szeregi pytań, na które starał się wyreczerpująco odpowiedzieć. Ogólnie

## Seweryn Butrym

w „Teatryku na Wielkiej”

Wybitny aktor Teatru Powszechnego w Warszawie, Seweryn Bu-

trym, wystąpi już po raz drugi gościnnie w Szczecińskim, na scenie „Teatryku na Wielkiej”, w spektaklu „Obrona Sektresa” (według Platona w adaptacji Dejmka). Spektakle te odbywać się będą w dniach od 16 do 19 nm. (po południu i wieczorem). Obok Butryma występują też w spektaklu amatorzy, zrzeszeni wokół tego teatryku, który — jak słychać — ma b. interesujące i ambitne plany na przyszłość.

## Absolwenci Ośrodka

Kształcenia Bibliotekarzy

W ub. tygodniu w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece w Szczecińskim odbywały się egzaminy uczestników 2-letniego kursu Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy. Na kurs dopuszczono 49 uczestników, ukończyło go z wynikiem pomyślnym, zdając wszystkie egzaminy — 44, wzmacniając kadry naszych bibliotek. Nowy kurs rozpoczyna się 1 stycznia 1965 r. Blizszych informacji udziela Biblioteka Wojewódzka i Miejska w Szczecińskim. (j)

## Kurier kulturalny

dzianach popołudniowych odbyło się spotkanie twórców ludowych oraz amatorów — plastyków z przedstawicielami Wydziału Kultury, ZPAP i Cepelli. Dowiedzieliśmy się przy tej okazji, że Cepella od Nowego Roku otwiera w Szczecińskim własną hurtownię, co zapewne przyczyni się do lepszej niż dotychczas organizacji zbytu, zwłaszcza wytworów sztuki ludowej, na które istnieje ogromny popyt zarówno w kraju, jak i za granicą (m. in. w Szwecji).

można już stwierdzić, że powieść Momota przyjęta została zarówno przez czytelników, jak i przez większość krytyków życzylieli i z uznaniem, jej nakład jest już na wyczerpaniu.

W pracowniach naszych naukowców

# Ogniwa paliwowe przyszłością energetyki

Energetyka jest niezmiernie ważną dziedziną gospodarstwa każdego kraju. W XX wieku potężna, rozwinięta energetyka świadczy o potencjale produkcyjnym, umożliwia olbrzymie przedsięwzięcia przemysłowe — jest systemem nerwowym tego organizmu. Wskaźnik produkcji energii elektrycznej na mieszkańca określa bagactwo kraju.

OCZYWIŚCIE, czynione są starania, by energię tę uzyskać w miarę tanio i ekonomicznie, wykorzystując stosowane paliwa. Niestety, jak dotąd przy przemianach energetycznych (a więc zamianach energii cieplnej) na mechaniczną i dalej na elektryczną) uzyskuje ni efektywnie tylko niewielką jej część, gdzie około 30 procent.

Od wielu lat naukowcy usilnie pracują zatem nad bezpośrednią zamianą paliwa (energii chemicznej) w energię elektryczną. W Szczecinie trud zbadania tego zagadnienia podjął mgr inż. Anna TARNOWSKA-TIERLING, pracująca pod kierunkiem doc. dra inż. Henryka DZIEWANOWSKIEGO, kierownika Katedry Teorii Maszyn Ciepłych Poli-

techniki Szczecińskiej. Badania nad ogniwami paliwowymi — tak się bowiem te urządzenia nazywają — są tematem pracy doktorskiej inż. Tarnowskiej.

— Ogniwa paliwowe — powiedziała nam inż. Tarnowska — to bezpośrednia zamiana energii chemicznej na elektryczną. Sprawność teoretyczna tej przemiany wynosi około 100 proc., praktycznie natomiast powinna ona wynosić ok. 70 procent. Metodą takiego uzyskiwania energii elektrycznej, którą popularnie zwanego prądu elektrycznego, jest ponad dwa razy korzystniejsza. Paliwem stosowanym w ogniwach paliwowych jest wodór lub inne gazy palne. W swej pracy chce zbadać wpływ parametrów: temperatury, ciśnienia, szybkości przepływu gazu palnego i utleniacza, a także rodzajów paliw, elektrolitów i elektrod na wydajność i sprawność ogniw. Elektrolity płynne są stosowane przy pracy ogniw w temperaturze pokojowej, natomiast elektrolity półstałe — w wysokich temperaturach. Sam proces przemiany energetycznej jest — określając to jak najprościej — odwróceniem procesu elektrolizy — tam zużywamy energię elektryczną, tu ją otrzymujemy.

Pojedyncze ogniwa wodorotlenkowe — kończy inż. Tarnowska — osiągają napięcie jedne go volta i gęstość prądu kilka dziesiąt miliamperów na centymetr kwadratowy powierzchni ni elektrody. Przy zastosowaniu elektrolitów półstałych i pracy w wysokich temperaturach rzędu 800 stopni, gęstość jest o wiele większa i sięga kilkuset miliamperów na centymetr kwadratowy powierzchni ni elektrody. Przed kilkoma dniami dolarła do mnie wiadomość, nie potwierdzoną żadnymi publikacjami, że osiągnięto już gęstość prądu rzędu

1 ampera. Ogniwa paliwowe można ze sobą łączyć. Marzy się nam więc elektrownia przyszłości, w nocy produkująca wodór na swe potrzeby, a w dzień zamieniająca go w energię elektryczną. (wit)

## Pył węglowy rodzi deszcz

PYŁ WĘGLOWY okazał się obciążającym środkiem wymuszającym deszcz z chmur. Eksperymenty przeprowadzone przez indyjski Central Fuel Research Institute w Jałcozra wykazały, że pył z węgla wysokiej jakości adsorbuje więcej lepiej niż jodek srebra, uważany dotychczas za najodgodniejszy czynnik deszczotwórczy. (NNT-PAP)

## Nowy rekord odrzutowców

CZTERY samoloty odrzutowe amerykańskiego lotnictwa wojskowego przeleciały w ciągu 18 godzin około 16 000 km bez lądowania: dotychczasowy rekord długości lotu wynosił 14 godzin i nieco ponad 10 000 km. Nowy rekord, zgłoszony przez władze amerykańskie, nie został jeszcze uznany oficjalnie. (J. o.)



Nie tak dawno donosiliśmy o zastosowaniu w Kombinacie im Lenina młotów elektronowych „Odra-1003” do bezodpadowego cięcia kesów i klasyfikacji grubości blach w walcowni. Nowa Huta otrzymała jeszcze jedno cenne urządzenie, mianowicie tzw. spektrometr próżniowy. Służy on do badania próbek żelaza i stali i skraca wykonywanie tych czynności trzykrotnie, przy jednocześnie dużo większej dokładności. Jest to jedyne tego typu urządzenie w naszym hutnictwie.

Na zdjęciu: laborantka Jadwiga Glanc w czasie przeprowadzania analizy. CAF - fot. Olszewski

## Nowy patent

### Asfaltowe szosy - z żużla

Przy budowie dróg asfaltowych stosuje się powszechnie mączki wapienne jako tzw. wypełniacz mas bitumicznych. Szczecińscy hutnicy z Huty, Stoleżyn wpadli na myśl wykorzystania zamiast mączki wapiennej — żużla wielkopiecowego. Przeprowadzone próby zdaly egzamin i przyniosły, autorem pomysłu patent wynalazczy.

W roku przyszłym przewidują się produkcję ok. 40 tys. ton mączki żużlowej na potrzeby drogownictwa. (BN-T PAP)

## Kombinezony z własnym napędem

ZAPREZENTOWANE przez amerykańskie lotnictwo nowe kombinezony astronautów zawierają obok aparatury tlenowej i klimatyzacyjnej, nadajnik radiowego i baterii elektrycznej — także rakiety napędowe, umożliwiające samodzielne poruszanie się. Dzięki temu astronauta będą mogli opuścić pojazd kosmiczny „Gemini” i przez godzinę przebywać poza nim, oddalając się na odległość do 300 metrów. (J. o.)

## DZWONEK demaskuje ZŁODZIEJA

KRADZIEŻE odborników radiowych, miniaturowych magnetofonów, kamer fotograficznych i innych małych a drogiej aparatur, są zmorem nowoczesnych środków radiotechnicznych. Ostatnio jednak sprzedawcy otrzymali pomoc w postaci pomysłu systemu alarmowego, który produkuje amerykańska firma Detection Devices Inc. z Hicksville.

Do każdego aparatu przymocowuje się małą kulkę ale hałasujące urządzenie alarmowe. Gdy klient ogląda, porusza i bada aparat, urządzenie milczy. Gdy jednak klient ta skusił się i ukryty aparat pod pachą czy w kieszeni spróbuje wyjść ze sklepu, nadajnik radio wysyła krótkiego zasięgu umieszczony dyskretnie nad drzwiami uruchamia urządzenie alarmowe i demaskuje złodzieja.

Urządzenie alarmowe i demaskujące w cenie 75 centów za sztukę, ma postać cienkiej płytki i nie wpada w oczy nawet przy dokładnym oglądaniu aparatu. Kiedy jednak rzecz zostaje nabyta, sprzedawca czy oczywiście odzłacza od niej miniaturowego strażnika. (NNT-PAP)

## KOLOROWA STEREO TELEWIZJA

NA WYSTAWIE Osiągnięć Gospodarki Narodowej ZSRR w Moskwie pokazano dwukanałowe urządzenie stereotelewizyjne, które daje obrazy trójwymiarowe.

Dzięki użyciu filtrów polaryzacyjnych okręcających fale świetlne w określonej płaszczyźnie, widz ma wrażenie, iż ekran jest tylko szybą, za którą rozciąga się trójwymiarowa przestrzeń. Stereotelewizor daje te same efekty co kino stereoskopowe lub fotostafetki: piłka rzucona przez gracza leci „prosto na nas”, pociąg mknący po szynach „za chwilę nas rozjeździ” itd. Jeśli w urządzeniu umieścić kineskop dla TV kolorowej, złudzenie trójwymiarowości jest jeszcze większe.

Kolorowy stereotelewizor odda cenne usługi w kontroli „korzącej strefy” reaktorów jądrowych i w laboratoriach chemicznych, umożliwi też bezpieczne ślepe lądowanie samolotów. W przyszłości stereotelewizory kolorowe pojawią się w mieszkaniach. (NNT-PAP)

— In vino veritas! — powtarzają co pewien czas wyswiechtaną formułkę i pijemy dalej.

Nie całujemy się. Nie robimy do siebie słodkich oczu. Tylko nogi nasze od biodra do stopy przylewają do siebie, jakby siłą bezwładną. Wystarczy jednak nieuchwytny ruch, nieznaczne drgnięcie ciała, a ta bliskość staje się jak prąd elektryczny, poraża. Twarze nam bledną, upodabniają się do siebie na mglenie. Nie patrzymy w swoją stronę, żeby w oczach drugiego nie wyczytać tej samej nagłej prawdy. Wstyd nam zobaczyć, jak jedno przed drugim jest na moment obnażone. Nie chcemy się wzajemnie upokarzać. Mówimy rzeczy banalne.

— Więc jest ci dobrze...  
— Nie powtarzaj się. Jesteś nudny.  
— Nigdy ci nie mówiłem o swojej rodzinie.  
„O, Boże! Kącik zwierzeń — myślę. — Typowo niemiecki sentymentalizm.”  
— Nie mówilesz. Tyle, że rodem z Berlina. I to z dziada pradziada.

— Otóż nie. Moi przodkowie pochodzili z głębokiego wschodu Rzeszy, spod Poznania. Mielili tam wielkie dobra...  
Pilot automatycznie włączył czerwone światła. Słowo „Posen” wibruje mi długo w uszach, choć Berlińczyk ciągnie głowę dalej swojej zwierzenia. Nie patrzy na mnie. Głowę ma pochyloną. Mówi szybko. Jakby z trudnością, jakby sięgał w głąb duszy po najintymniejsze skarby, które wyciąga się nie przyobleki okazy.

„Posen. Wschód Rzeszy.” Te słowa się powtarzają. Sięgam po kieliszek, moja noga dalej przylega do nogi Berlińczyka. Sytuacja ta sama, a wszystko inne. Rozglądam się po sali, po naszym stoliku, jakby w poszukiwaniu przyczyny, głupio sobie imaginując, że może w tych martwych przedmiotach naokół znaleźć coś, co sprawiło, że naraz wszystko „pękło”. Zbyt wysoko uplasowałam Ber-

lińczyka. Teraz, gdy spadł, salto okazało się śmiertelne. Dla nas obojga. Dla naszej sprawy.

Berlińczyk, tak dotąd uważający na moje reakcje, teraz zatopił się całkowicie w sobie. Z pochyloną głową ciągnie opowieści o przodkach, którzy panowali w Poznaniu, na wschodzie Niemiec. Nie słucham go zresztą. Cokolwiek by powiedział, już nie jest ważne. Najważniejsze zostało powiedziane. Reszta jest milczeniem, reszta jest milczeniem, reszta jest milczeniem. Z czego ten cytat? Jestem bardzo pijana. A może to tylko sen? Zły koszmarny?

Ewa Berberysz \* (45)



Nie! Na to się nie damy nabrać. Wszystko jest rzeczywistością i to, że tu siedzisz z Berlińczykiem, i to, co on powiedział.

— Chodź, Kurt, idziemy — mówię rzeczowo, wstając. Cbciążam spódnice, poprawiam włosy, wszystko bardzo rzeczowo. Berlińczyk spogląda na mnie, jakby się przebudził. Przeciera twarz ręką.

— Co? Chcesz iść — mówię nieprzytomnie.  
— Tak. Czas na nas — potrząsam go za ramię.  
Berlińczyk stuka widelcem o puchar. Zbliża się Wielki Kuchenny, wymiata olówek za ucha i pisze. Płacimy, wychodzimy.  
Na dworze długo wciągam powietrze, jakby

świeży tlen był odtrutką na wszystko, co mnie spotkało. Jest już mrok. Nie całkiem ciemno, ale zmrok. Mroczniące niebo miesza się ze światłem lamp i neonów. Go dzina, którą od dziecka najbardziej lubiłam, godzina pokoju. Chcę się na niej skoncentrować, żeby zapomnieć o tamtych. Neony pełzają jak świetojajskie robaczki. Zachodzą nam drogę, gdy szybkim marszem, skracając co rusz to w prawo, to w lewo, idziemy ku przystani. Na miejscu, nie spojrzawszy sobie w twarz, zatraskujemy drzwi swoich kabin, rzucamy się na koje i natychmiast zasypiamy. W każdym razie ja usypiam natychmiast i twardo.

Ranek budzi mnie chmurnym niebem i przypominieniem. Nie da się uciec, nie pomoże uciskać się w poduszkę, żeby jeszcze na trochę zasnąć. Trzeba odebrać jeszcze ten jeden cały dzień, dzień we dwoje. Oczekiwany dzień we dwoje.

Ubiaram się dziarsko, by stawić czoła temu, co ma nastąpić. Byle już szybciej!  
Zdecydowanie pukam do kabiny Berlińczyka. Odpowiada mi dość nieprzytomne mruknienie. „Pewnie z gatunku tych, co się ciężko budzą” — myślę.

— Czekam na ciebie w sładni! — krzyczę do dziurki od klucza i odchodzę.

Nie wiem, jakim sposobem, ale Berlińczyk z miejsca wyczuł, że coś się zmieniło. Zmieniło nieodwołalnie. I wiedziony, zapewne, swoją niezaprzeczną inteligencją, przybrał postawę najlepszą, jaka w danej sytuacji była możliwa. Nie starał się niczego dotykać, nie starał się niczego odwrócić.

C. d. n.

\* Powieść, drukowana przez nas w odcinkach, ukazuje się wkrótce nakładem „Książki i Wiedzy”.



W SALI Domu Słowa Polskiego w Warszawie odbyły się VI Mistrzostwa Polski w kulturystyce na rok 1964/65.

Na zdjęciu: moment dekoracji mistrza w kategorii juniorów. CAF

## Ciekawe propozycje M. Kozdrunia przed sezonem narciarskim

STAŁY członek komisji skokowej FIS, mgr Mieczysław KOZDRUŃ, który generalnie przyczynił się do wprowadzenia na olimpiadach i mistrzostwach świata dwóch konkursów skoków oraz zasady, aby skoczki oddawali po trzy skoki, z czego tylko dwa podlegają punktacji, przygotował pod adresem FIS następną, ciekawą propozycję.

### Interesujące transmisje TV

POLSKA TV w I kw. 1965 r. nada za pośrednictwem „Interwizji” ok. 10 zagranicznych transmisji z zawodów sportowych. Będą wśród nich — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie z Moskwy i mistrzostwa świata w hokeju na lodzie z Finlandii.

Z kolei Polska TV transmitować będzie w lutym 1965 roku dla „Interwizji” — saneczki mistrzostwa Europy juniorów z Karpacza, oraz międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z Warszawy, w marcu z Krynicy — międzynarodowe zawody saneczkowe, z Zakopanego — memoriał Bronisława Czechy i Heleny Marusarzówny oraz z Warszawy — międzynarodowe starcia gimnastyczne.

## POSEZONOWE OBRACHUNKI

# Trenerów nie sieją

Kilka dni temu pisałem o kłopotach szczebińskiej lekkoatletyki. Zgodnie z przewidywaniami doznałem się oponentów, którzy w rozmowach telefonicznych usiłowali, jeśli nie podważyć mojej tezy, to przynajmniej, rzucić kilka argumentów na usprawiedliwienie stanu rzeczy. Nie przekonująco te argumenty.

Chciałbym przebież już na wstępie wyjaśnić pewne nieporozumienie. Nie sposób nie odróżnić dwóch pojęć: statystycznego postępu i roli tego postępu w ogólnopolskiej lekkoatletyce. Faktem bezspornym pozostaje, że w ciągu ostatniego roku w zdecydowanej większości konkurencji nastąpił wzrost poziomu. Regres zanotowano jed-

### Popularność piłki ręcznej

W OSTATNICH LATACH dużą popularność zdobyła sportowa piłka ręczna. Według danych Międzynarodowej Federacji Piłki Ręcznej w 34 krajach zarejestrowane są 88 954 drużyny zrzeszające 1 540 549 zawodników i zawodniczek. Piłka ręczna cieszy się w Niemczech zachodnich największą popularnością.

W międzynarodowym meczu piłki ręcznej mężczyzn Górnik Kochłowe przegrał z reprezentacją Berlina 17:25 (6:13).

### M. Haluszczak instruktorem kolarstwa

Przed kilku dniami aktualny mistrz Polski w rytmie jazdy na motorach, znanymi kolarzami Czarnymi — Marianem HALUSZCZAKIEM ukończył w Gdańsku kurs instruktorów kolarstwa. W przyszłości pragnie on poświęcić się pracy trenerskiej.

### Koszykówka

W WYPELNIENIEJ niemal do ostatniego miejsca hali Wisły kadra koszykarzy rozegrała spotkanie sparingowe, z mistrzem Polski — Wisłą. Po bardzo szybkiej i na dobrym poziomie stojącej grze wygrała Wisła 90:79 (45:41).

W losowaniu korzystnych numerów startowych.

Na aktualnej liście kobiet prowadzi Marielle GOITSCHL (Francja) przed Jean SAUBERT (USA), Christl HAAS (Austria), Edith ZIMMERMANN (Austria) i Heidi BIEBL (NRF).

Na czele listy męskiej znajduje się Ludwig LEITNER (NRF) przed Karl SCHRANZEM (Austria) i Leo LACROIX (Francja).

### Tu TOTO

PP Totalizator Sportowy zawiadoma, że w zakładach pikarskich z dnia 12 grudnia 1964 r. stwierdzono:

31. row. z 11 traf. — wygr. po ok. 7 566 zł, 412. row. z 10 traf. — wygr. po 569 zł.

W zakładach TOTO-LOTOK stwierdzono:

3. row. z 5 traf. prem. — wygr. po 1 000 000 zł, 122. row. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 13 226 zł, 10 729. row. z 4 traf. prem. — wygr. po 304 zł, 215 388. row. z 3 traf. prem. — wygr. po 12 zł.

nie w 6 z 36 konkurencji, główne technicznych. Ale podobnie jak w Szczecinie i w innych miastach nie zasypano sprawy, ogólnopolska lekkoatletyka od kilku lat wskazuje wyraźne tendencje wzrostowe, rywalizacji, do których chcieliśmy się zbliżyć lub ich przegonić, ani myślałem dać się zdystansować, w niektórych zaś wypadkach nawet powiększając ten dystans w porównaniu z latami ubiegłymi.

Gdy szuka się przyczyn nierównomierności wzrostu i przeciętności poziomu nieodparcie nasuwa się myśl, że kryje się za nimi szkolenie. Jak wiadomo, na ten fragment pracy sportowej składają się dwa czynniki: utalentowany, pracowity zawodnik i zdolny, nie mniej pracowity trener. Wbrew powszechnej opinii kilka lat teorii o braku utalentowanej młodzieży w naszym województwie, nie wierzę w to. Niektóre dane na ten temat — 95 proc. młodzieży w tabelach seniorów, ogromny wybór w wyniku wyjątkowo rozległej pracy propagandowej itp. — zatem chyba nie brak młodzieży, stoi tu na przeszkodzie.

Stąd już blisko do innego wniosku — nie w pełni efektywnej pracy zespołów trenerskich. Faktem jest, że od lat bodajże sześciu nie wyszkolono i nie zatrudniono dodatkowo ani jednego trenera, a niewielu tylko instruktorów. Faktem także jest, że wbrew logicznej znakomitej większości szczebińskich zespołów szkoleniowych broniona jest z uporem przed wprowadzeniem nowych (i) form szkolenia, np. specjalizacji, nie tylko zresztą zawodników, ale i samych wykładowców. Faktem jest także, że w naszym województwie nie widać wzrostu poziomu zawodników, wpływały nie najlepsze przykłady centralnej grupy szkoleniowej, choćby np. przedzie zaczęły przygotowania zawodnika na „trzy starty w roku” — na trzy rzuty rozgrywek ligowych bez startów w innych imprezach.

Wszystkie te, a również i inne, nie jeszcze czynniki musiały mieć wpływ na poziom ogólny szczebińskiej ligi. Od lat już obserwujemy m. in. dziwne zjawisko — na horyzoncie ukazuje się utalentowany, a przynajmniej okrzyczany za takiego, młody człowiek, dość szybko dochodzi do niezłego — jak na krótki czas szkolenia — wyniku, potem jednak im więcej trenuje, tym bardziej drepce w miejscu, wyników ponad średnie nie poprawia. Zrażony wreszcie swoją przeciętnością zanika z areny, bądź przez całą następną latą jest zapachajdziura w zespole. Ktoś tu gdzieś popełnił błąd. Nikt inny chyba niż trener, nie gdzie indziej chyba niż w jakimś określonym punkcie szkolenia, nie z innych chyba przyczyn niż z braku całkowitego, własnego wyszkolenia.

Rzecz jasna, że sprawy nie można generalizować. Trzeba także widzieć i inne strony trenerskiej niedoli — wymagany uniwersalizm (brak etatów w klubach), kolizja pracy zawodowej z trenerską, zbyt

### STANISŁAW DEUTSCHMAN nie żyje

JAK PODAJE krakowski „Tempo” — 10 grudnia br. zmarł w Sarzynie woj. rzeszowskie piłkarz Stanisław DEUTSCHMAN br. reprezentant Polski w latach międzywojennych i zawodnik lwowskiej Pogoni. Ostatnio był trenerem KS Unii Sarzyna i działaczem ROZPN-u.

liczne grupy na zajęciach treningowych i nie najlepsze warunki treningu w naszym mieście. Niemniej problem trenerskich kwalifikacji i warunków pracy z całą pewnością, przy względnie poprawnym już rozwoju innych czynników — jest aktualnie pierwszy w kolejności do szybkiego rozwiązania.

TADEUSZ KARWACKI

### Włodzimierz Kuc nadal rekordzista

PRZED KILKU dniami święty biegacz australijski CLARK zapowiedział atak na rekord świata na dystansie 5 000 m, należącego do zawodnika radzieckiego Włodzimierza KUCA. Przypominamy, że rekordowy czas wynosi 13.35.0. Clark przebiegł ten dystans w trudnych warunkach atmosferycznych i przy nie najlepszej konkurencji w czasie 13.52.0.

### Szkoła Nr 4 najlepsza

MIĘDZYSZKOLNA Liga pływacka szkół podstawowych w Stargardzie zakończyła już spotkania mistrzowskie w pierwszej rundzie rozgrywek. W ostatnich spotkaniach szkoła podstawowa nr 4 pokonała szkołę podstawową nr 2 186:92, a szkoła nr 3 nieznacznie wygrała ze szkołą nr 6 165:158.

PO PIERWSZEJ rundzie rozgrywek na czele tabeli znajduje się szkoła podstawowa nr 4 przed szkołą nr 3, szkołą nr 6 i szkołą nr 2.

WZNOWIENIE rozgrywek nastąpi po feriiach zimowych.

### W skrócie

Międzynarodowy Kongres Federacji Piłkarskiej (UEFA) przydzielił organizację IX Mistrzostw Świata 1970 — Meksykowi. Dalszą kolejność kandydatów na organizację finałów turnieju przewiduje się na rok 1974 — NRF lub Hiszpanię, 1978 — Argentynę, i 1982 — Hiszpanię lub NRF. (n)

### Kacik AZS-u

#### KOSZYKÓWKA KOBIEC

W meczu o mistrzostwo ligi międzyuczelnianej drużyna PAM pokonała zespół WSR 51:25.

W kolejnych spotkaniach o mistrzostwo ligi międzyuczelnianej w koszykówce kobiet padły następujące wyniki: Ruch Grudziądz — AZS Szczecin 42:36, AZS Toruń — AZS Szczecin 72:54.

Koszykarki WSR Szczecin rozegrały w Poznaniu towarzyskie spotkanie z zespołem tamtejszej WSR. Szczecińskie koszykarki odniosły minimalne zwycięstwo 18:17.

#### KOSZYKÓWKA MĘCZYZN

W spotkaniu o mistrzostwo ligi międzyuczelnianej koszykarze WSR pokonali SN H 37:28.

W lidze wojewódzkiej rozegrano dalsze spotkania, w których uzyskano następujące wyniki: WSR — Politechnika 42:35, Politechnika — PAM 47:51, AZS Klub — WSR 110:17.

W spotkaniu towarzyskim koszykarze WSR Szczecin przegrali z WSR Poznań 21:22, a koszykarze AZS Klub pokonali MKS Miejskie 67:56.



Kronika dnia

WYJAZD DELEGACJI SZCZECIŃSKIEJ NA III ZJAZD ZMS

\* DZIŚ pociągiem pospiesznym o godz. 15.06 wyjeżdża na III Zjazd ZMS do Warszawy 29-osobowa delegacja szczecińskiej organizacji ZMS i 39 zaproszonych gości.

WIZYTA PRZEWODNICZĄCEGO CENTRALNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ PZPR

\* WCZORAJ bawił w Szczecinie przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR — Adam DOLIŃSKI. Spotkał się on z Sekretarzem KW PZPR oraz wziął udział w naradzie, mającej na celu omówienie planu pracy wewnątrzpartyjnej, Wojewódzkiej, Miejskiej i Powiatowych Komisji Rewizyjnych PZPR.

EGZEKUTYWA KM PZPR W SPRAWACH BUDOWNICTWA

\* WCZORAJ pod przewodnictwem I sekretarza Stanisława BARTCZAKA odbyła się Egzekutywa KM PZPR, poświęcona sprawom budownictwa.

GOŚĆ Z WARSZAWY

\* WCZORAJ bawił w Szczecinie, jako gość Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, inż. Tadeusz BIAŁOBRZEŃSKI z Warszawy, główny konstruktor naszego mostu Zmogusa.

POBRÓZ NAUKOWA DYR. ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO DRA LESIŃSKIEGO

\* W ZWIĄZKU z wymianą pracowników naukowych, zainicjowaną przez Naczelnicą Dyrekcji Państw. Archiwów w Polsce i Zarząd Państw. Archiwów we Włoszech, wyjechał na 3-tygodniowy pobyt do Rzymu dyr. Archiwum Państwowego w Szczecinie dr Henryk LESIŃSKI. Celem podróży jest zapoznanie się z techniką pracy i organizacji archiwów włoskich. M. in. dyr. Lesiński zwiedzi słynny Instytut naukowy konserwacji archiwaliów w Rzymie.

Budujemy poczekalnie

MPK czyn wykonało — czekamy na pozostałe zakłady!

DLUGO czekaliśmy na kolejny wynik akcji „BUDUJEMY POCZEKALNIE”. Zbliżająca się zima wyraźnie ostudziła zapalaczy, które zadeklarowały budowę poczekalni w czyimś społecznym. A przecież właśnie teraz, w okresie chłódów, wiatrów i opadów miejsc schronienia na przystankach tramwajowych i autobusowych są szczególnie potrzebne.

„Czy umiemy pracować“?

W SIEDZIBIE Szczec. Tow. Naukowego, przy ul. Wielkopolskiej 19, odbędzie się drugi, z cyklu wykładów poświęconych na tematy aktualnych problemów wiedzy powszechnej, wykład prof. dr Eugeniusza Terebucha pt. „Czy umiemy pracować“ — jutro, w czwartek o godz. 18.30.

ŚWIĘTO ODLEWNIKÓW

\* Z OKAZJI dorocznego „ŚWIĘTA ODLEWNIKÓW” odbyło się wczoraj w Klubie NOT spotkanie szczecińskich odlewników stowarzyszonych w STOP, połączone z otwarciem środowiskowej wystawy ich prac i osiągnięć. O aktywizacji środowiska wymownie świadczy liczne usprawnienia techniczne i organizacyjne, dzięki którym np. zwiększono ilość odlewów żelaznych w płasku na tyle, że nie zachodzi już potrzeba sprawdzania ich z innymi województw.

Zebrał: (a)

PO dość długim milczeniu odezwali się MPK, tym razem jako wykonawca poczekalni tramwajowej na Głębokiem. Oficjalnego przekazania poczekalni dokonano wczoraj w południe w obecności dyrektora MPK — Zygmunta KLONKA.

Niewielki, ale estetyczny pawilon jest dziełem załogi warsztatów remontów bieżących, która pracowała przy współdziałaniu załadni Połodnia, działu ogólnego i wydziału torów MPK. Przedstawiciele kierownictwa i samorządu robotniczego MPK spolecznie złożyli życzenia i wyrazili serdeczne podziękowanie za wykonaną pracę. Wartość zbudowanej przez MPK poczekalni wynosi 12 tys. zł. Oprócz miejsca dla pasażerów wydzielono w niej również stanowisko dla dyspozytora ruchu.

MY RÓWNIEŻ dziękujemy załozce MPK za piękną poczekalnię. Oczekujemy teraz na realizację zobowiązań pozostałych zakładów. Poinformowania nas, że dobiega końca budowa przy Al. Powstańców, prowadzona przez Elektrownię Pomorzany. Poczekalnia ta ma być gotowa za kilka dni. Mam nadzieję, że zakończy pracę w tym roku budowę przy pl. Kościuszkich Zakłady Gazownictwa. Gorąco apelujemy do kierownictwa i załogi Szczecińskiej Stoczni Rzecznej, która podjęła się budowy poczekalni przy ul. Wielkiej; zakończenie ją jeszcze w tym roku. Czekają na to setki pasażerów, marzących na przystanku autobusowym! (kg)

Jeszcze jeden łabędź do Parku Kasprowicza

PAN Władysław KARWOWSKI ze Stepnicy odratował ogniś małego dziękiego łabędzia od niechybnej śmierci. Ptak przetrwał całe lato chwiał się razem z gęśmi, teraz jednak, wobec częstych wyjazdów służbowych zbawcy, pozostałby bez opieki.

P. Karwowski zwrócił się o pomoc do „KURIERA”, my z kolei skontaktowaliśmy się z dyrekcją Zarządu Zieleni w Szczecinie, która z chęcią podjęła się opieki nad łabędziem. Powiększy on grono tych przez ślicznych ptaków w Parku Kasprowicza. (t)

Nasze 3 groźne

ORS-le litości!

SZCZECIŃSKA placówka ORS-u przy pl. Orła Białego, Godzina, powiedzmy 16. W mieszczeniu agencji tłum. Klienci obsiadają stoliki, zwarta ciżba oblegająca poszczególne stoiska, w których sympatyczne panie załatwiają sprawy proceduralne, i choć im nie wiele słów uznania dla stylu pracy pań z ORS-u, gdyż załatwiają klientów w sposób wyjątkowo grzeczny i kulturalny, nie sposób pominąć się z warunkami, w których to załatwianie się odbywa. W praktyce wygląda to tak, że urzędujące panie wy-



MODNA „HELENA“

NAZYWA się „Helena“ a widzicie ją na zdjęciu. Nie, nie dziewczyna, tylko fryzura. Uczesanie, które lansowane jest w NRD i w... szczecińskim salonie „BOGINKA” przy ul. Wielkiej. Tam bowiem pracuje Zofia MISIŁO — jedyna reprezentantka szczecińskich fryzjerek ze spółdz. „URODA” na niedawnym międzynarodowym konkursie w Schwerinie, koło Rostocku.

— Pani Zosiu, proszę powieść nam coś więcej o „modnej Helenie“.

— Jest to uczesanie bardzo lekkie, bez taplowania. Na te fryzury nadają się włosy krótkie i półdługie, to jest takie, jakie są obecnie modne. „Helena” charakteryzuje się dłuższymi włosami nadzłowem, zczesanyimi do góry. Jeżeli czło jest bardzo wysokie, przykrywa je jedno pasmo, inne charakterystyczne szczegóły, to pasmo na czubku zczesane tak, jak to widać na zdjęciu oraz przykryte skronie i uszy.

— To jest fryzura na dzień. A jak wygląda modne uczesanie wieczorowe?

— To także „Helena”, ale troszeczka, podkreślam, troszeczka taplowana, przez co głowka wydaje się nieco większa. Włosy mają jeden wyraźny zarys fal.

— Czy „Helena” wyparła moim zdaniem, przez co głowka wydaje się nieco większa. Włosy mają jeden wyraźny zarys fal?

— Zdecydowanie. Ani na konkursie w NRD ani w żurnalech francuskich i zachodniemieckich

od dawna nie widuje się tych ciężkich taplowanych fryzur, z którymi tak nie chce rozstać się wiele naszych klientek.

— Włosy mają odpoczywać, prawda? Czy także od farby?

— Są farbowane, ale na spokojne kolory, zbliżone do naturalnych. Na konkursie dominował kolor miodu i łagodny popielaty. Nie stosuje się już kolorów platynowych ani ostrych rudych. Wyjątek stanowią fryzury wieczorowe, którym intensywniejsze barwy nadają kolorowe lakiery.

— Dobrze, ale gdzie je dostać?

— Właśnie, bo w związku ze zbliżającym się karnawalem bardzo by się przydały. (az)

Zrealizowali zadania roczne

DZIŚ zadania roczne wykonała załoga Szczecińskiego Okręgu Przemysłu Drzewnego. Uzyskano przerób 350 tys. m sześci. drewna zaopatrzonej w tarcicę nie tylko województwa szczecińskiego, ale także województwa sąsiednie. Na eksport wyprodukowano tarcicy za 65 mln złotych. Do końca roku Okręg Przemysłu Drzewnego da dodatkową produkcję wartości 15 mln złotych.

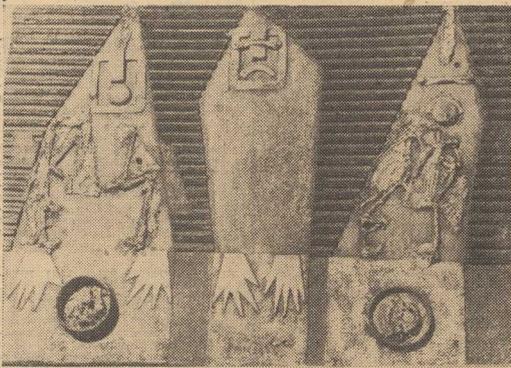
DZIŚ o godz. 14 rozpoczęło się w Hucie Szczecin konferencja Samorządu Robotniczego, na której podsumuje się osiągnięcia produkcji w roku 1964 i wyliczy zadania na rok 1965. Jutro załoga Huty zamelduje o wykonaniu rocznego planu produkcji. Oblicza się, że do końca roku Huta Szczecin wyprodukuje jeszcze surówkę, cement, spiek, żużel, i gaz wielkopięcowy wartości 27 mln złotych. (wit)

Zebrań naukowe

DZIŚ, w środę o godz. 18 w Pólitecznej Szczecińskiej (Al. Piastów 50a, II p. pok. 221) odbędzie się zebrań naukowe Pol. Tow. Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej, na którym doc. dr inż. Leszek Martini wygłosi referat pt. „Mechanika złącza przelazowego izolatorów wiszących”.

Z sal wystawowych

Andrzej Żywicki



WYSTAWA prac Andrzeja Żywickiego w Klubie „13 Muz” cieszy się dużym zainteresowaniem. Originalna indywidualność artysty, odrebność od prac dotychczas tam oglądanych stwarza wokół ekspozycji atmosferę atrakcyjności. Jest ona w pełni zasłużona — przede wszystkim ze względu na artystyczny, jeden z najzdolniejszych absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku, od której pierwszej wystawy do chwili obecnej przeszedł drogę rozbudowania interesujących go zagadnień i pogłębienia ich, nie zmieniając przy tym indywidualnej linii poszukiwań.

Prace jego są na wysokim poziomie kształtowania artystycznego. Jakkolwiek moglibyśmy je nazwać obrazami, nie są to jednak w pełnym tego słowa znaczeniu obrazy, ale układy elementów wyputkanych, w których zarówno przestrzenie pełne, jak i puste, wstępujące i występujące, tworzą różnorodność fakturalną. Ich dal-

szym elementem są barwy, polichromowana płaszczyzna i geometryczne przedmioty użyte w kompozycji. Stwarzają one niepowtarzalne rozwiązania plastyczne i półprzestrzenne, które możemy śmiało zaliczyć do wybitnych osiągnięć artystycznych. Są one bowiem wynikiem długoletniego, celowego eksperymentowania. Żywicki należy do najciekawszych artystów; chciałbym tu dodać, że prace jego eksponowane na wystawach ogólnopolskich, pomimo bardzo małych formatów, budzą zawsze zainteresowanie i uznanie. Szereg ekspozycji, które oglądałem, zdaje się potwierdzać te reguły.

Na marginesie chciałbym wspomnieć o starannie przemyślonym urządzeniu ekspozycji, pozwalającym w pełni na przeżywanie poszczególnych prac Andrzeja Żywickiego.

GUIDO RECK

NA ZDJĘCIU: jedna z prac A. ŻYWICKIEGO. Foto: St. Cieślak